

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa B. C.

przeciwko R. W.

o ustalenie, zobowiązanie i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 24 lutego 2017 r., sygn. akt IV Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanej R. W. od wyroku Sądu Rejonowego w T. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 2016 r. utrzymującego wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 23 marca 2016 r. co do punktów I, II a, b, g, h oraz co do punktu III; uchylającego ten wyrok co do punktów II c, d, e, f oraz co do punktów IV, V, VI, VII i VIII; zasądzającego na rzecz powoda B. C. kwoty: 575 zł netto z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za lipiec 2015 r.; 1.575 zł netto z ustawowymi odsetkami od 11 września 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za sierpień 2015 r.; 1.649 zł netto z ustawowymi odsetkami od 11 października 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wrzesień 2015 r.; 445 zł netto z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2015 r. do dnia

zapłaty tytułem wynagrodzenia za październik 2015 r. oraz oddalającego powództwo w pozostałym zakresie i orzekającego o kosztach procesu, a ponadto nie obciążył pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

W sprawie tej ustalono, że w okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 8 sierpnia 2009 r. powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę. Następnie od 22 kwietnia 2010 r. do 13 czerwca 2014 r. wykonywał u pozwanej ten sam rodzaj pracy w charakterze malarza budowlanego bez umowy o pracę. Pozwana informowała powoda, że „nie dostanie umowy o pracę, ponieważ nie stać jej na zapłatę ZUS”. Powód złożył kwestionariusz osobowy, był także kierowany na badania wysokościowe, a następnie był zobowiązany do osobistego świadczenia pracy, pracował w godzinach od 7.00 do 15.00, czasami w soboty do 13.00. Świadczył pracę na budowach wskazanych przez pozwaną m.in. na budowach firm B., L., T. oraz H.. Pozwana około raz w tygodniu przyjeżdżała na budowę, kontrolowała pracę powoda i zakres robót, a także telefonicznie wydawała mu polecenia. W czerwcu 2014 r. powód podpisał z pozwaną umowę na piśmie nazwaną „umowa zlecenia”, na mocy której pozwana zobowiązała się do zatrudnienia powoda od 16 czerwca do 31 sierpnia 2014 r. z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto przy wykonywaniu remontu balkonów. Umowy dla powoda i innych osób wykonujących pracę zostały przywiezione na budowę w związku ze skargą wniesioną do inspekcji pracy celem sprawdzenia, czy zatrudnieni nie wykonują pracy „na czarno”. Powód nie otrzymał umowy o pracę do stycznia 2015 r., kiedy to otrzymał aneks do spornej umowy zlecenia z datą 31 sierpnia 2014 r. przedłużający termin wykonania pracy do 30 czerwca 2015 r. i podwyższający jego wynagrodzenie. Po 30 czerwca 2015 r. powód od 1 lipca 2015 r. w dalszym ciągu świadczył pracę u pozwanej bez pisemnej umowy o pracę, którą wykonywał na dotychczasowych warunkach. Nie zmienił się ani rodzaj, ani charakter wykonywanej pracy. W okresie od 12 do 23 października 2015 r. pozwana zgodziła się na urlop powoda z informacją, że „nie wie czy za niego zapłaci”. W 2014 r. powód wykorzystał 7 dni urlopu, w 2015 r. 10 dni urlopu. W dniu 8 grudnia 2015 r. powód otrzymał 500 zł netto wynagrodzenia oraz kolejny (drugi) aneks do umowy zlecenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji doszedł do

przekonania, że bezsprzecznym było, iż powód pracował u pozwanej w różnych okresach - najpierw na podstawie umowy o pracę, następnie przez kilka lat bez żadnej umowy lub na podstawie umów zlecenia oraz ponownie bez żadnej umowy, tyle że zawsze wykonywał te same czynności malarza budowlanego na warunkach pracowniczego podporządkowania. W konsekwencji uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji roszczenia były uzasadnione.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie: 1/ art. 271 w związku z art. 382 § 2 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że prawidłowe jest takie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, podczas którego zamiast złożenia spontanicznej wypowiedzi odczytuje on przed sądem sporządzone przez siebie notatki, wcześniej sądowi nieujawnione; 2/ art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez „zaniechanie przez Sąd rozważenia i dokonania odpowiedniej oceny zarzutu z punktu 3 apelacji pozwanej, tj. naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 189 k.p.c. i art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 29 § 1 k.p., a w konsekwencji sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymogom procedury w zakresie wszystkich jego obligatoryjnych elementów, a przez to nie poddającego się kontroli kasacyjnej”.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, bo w jej ocenie „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż w toku postępowania apelacyjnego nie została zrealizowana funkcja rozpoznawcza i kontrolna Sądu Okręgowego w T. z powodu nierozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji pozwanej”. Ponadto sformułowała istotne zagadnienie prawne, „czy żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy jest żądaniem ustalenia podstawowych elementów danego stosunku zobowiązaniowego takich jak rodzaj umowy o pracę, stanowisko, wymiar czasu pracy, wynagrodzenie (art. 189 k.p.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 29 § 1 k.p.) czy też wystarczy w wyroku określenie wyłącznie zawarcia między stronami umowy o pracę bez określenia jej cech”.

W konsekwencji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T., a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego w T. i przekazanie sprawy do rozpoznania temu

sądowi w zmienionym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ułomnie skonstruowana, a przez to oczywiście bezzasadna skarga kasacyjna, nie mogła być przyjęta do merytorycznego rozpoznania, a wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania nie zostały dostatecznie prawidłowo sformułowane ani nie były uzasadnione. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy powinny być zatem przez stronę skarżącą wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś szczegółowo podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być zatem tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw i pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej ich się domyślać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., II PK 80/10, LEX nr 688680).

Jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparty został na twierdzeniu, że skarga jest „oczywiście uzasadniona” (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to skarżąca powinna w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyrażała się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Takim wymaganiom skarżąca nie sprostała, bo tylko lakonicznie i polemicznie wskazała, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż w toku postępowania apelacyjnego nie została

zrealizowana funkcja rozpoznawcza i kontrolna Sądu Okręgowego w T.”. Tymczasem przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymagałoby wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na oczywistości podstaw i zarzutów skargi kasacyjnej, które byłyby widoczne od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej bez potrzeby szczegółowej analizy materiału dowodowego w sprawie ani jego potencjalnego uzupełniania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Tymczasem zabrakło uzasadnienia tego wniosku i wskazania argumentów na poparcie tezy o oczywistej zasadności skargi. Równocześnie poddanie skargi merytorycznemu rozpoznaniu skargi wymagałoby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej oceny, co samo w sobie (*eo ipso*) dyskwalifikowało wniosek o rzekomej oczywistości skargi kasacyjnej. Sama polemika z miarodajnymi ustaleniami faktycznymi i prawidłowymi konstatacjami prawnymi, że powód pracował u pozwanej w spornych okresach na warunkach określonych w art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p., była ewidentnie niewystarczająca do wykazania rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej, zważywszy ponadto, że podstawa skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Dlatego celem procedury kasacyjnej nie jest uzupełnianie materiału dowodowego ani jego ponowna ocena, które usuwają się spod rozeznania kasacyjnego (por. też art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Bezzasadny okazał się też wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania z tytułu rzekomego występowania w sprawie jako istotnego zagadnienia prawnego, którego skarżąca nie sformułowała prawidłowo ani nie wykazała jego istotnego znaczenia dla praktyki jurysdykcyjnej. Tymczasem zagadnieniem prawnym nadającym się do poddania skargi merytorycznemu rozpoznaniu jest taki problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi

zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Kasacyjny wniosek o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadniony tylko wtedy, gdy - po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie z 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych w zakresie sformułowanego zagadnienia prawnego nie może się zatem sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty strony skarżącej skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia, ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5). Przede wszystkim w przedmiotowej sprawie Sady *meriti* ustaliły i prawidłowo wykazały istnienie konstrukcyjnych cech spornego stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., które skarżąca realizowała „bezumownie” lub na podstawie nielegalnych umów zlecenia z rażącym pogwałceniem dyspozycji art. 22 § 1¹ i § 1² k.p.

Powyższe oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy stanowiły bezpodstawną i bezzasadną polemikę z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego prawidłową oceną prawną, dlatego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

